PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, czwartek 30 października 1930 r. Nr. 250.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Börsen - Courier 29.X, w koresp. z Warszawy, w obszernym artykule p. t. „Gorączka wyborcza w Polsce" opisuje wewnętrzną sytuację polityczną w Polsce w obliczu wyborów i wyraża przekonanie, iż wynik wyborów do parlamentu niemieckiego nie pozostanie prawdopodobnie bez wpływu na tutejszą walkę wyborczą. Mniejszości narodowe — zdaniem „B. B. Cour." — mają nadzieję wyjść z nadchodzących wyborów bez strat, z wyjątkiem Ukraińców, których sukces wyborczy stoi pod znakiem zapytania. Dalej wyraża dziennik przekonanie, iż wynik wyborów nie wpłynie na zmianę polityki Polski.

Kön. Volksztg. 25.X, (socj.) w obsz. art. o walkach socjalnych w Polsce twierdzi, że mimo, iż zarobki robotników polskich są najniższe w całej Europie, przemysł polski nie ma zatrudnienia, gdyż liczba robotników przemysłowych spadła z 900.000 na 650.000. Zdaniem pisma, „Gdyby istniała w Polsce demokracja, to i bezrobocie byłoby mniejsze".

Prawda 27.X, zamieszcza przedruk z „The Manchester Guardian" treści listu pasterskiego biskupów grecko - katolickich, oraz trzech listów włościan ukraińskich o wypadkach w Małopolsce Wschodniej. Te cztery dokumenty, twierdzi „Prawda" przedstawiają dobitnie obraz niebywałych gwałtów dokonywanych przez ekspedycje karne wojsk i policji polskiej na Ukrainie Zachodniej. List pasterski metropolity Szeptyckiego uległ konfiskacie, pomimo, iż metropolita znany jest ze swej ostrożności wobec rządu warszawskiego. W swojem orędziu metropolita Szeptycki stwierdza gwałtowny charakter polskich ekspedycyj karnych, nawołuje jednakże ludność ukraińską, aby dała przykład upokorzenia chrześcijańskiego i cierpliwości. W końcu „Prawda" przytacza powołując się na „The Manchester Guardian" pełny tekst listów włościan ukraińskich, opisujących wypadki w Małopolsce Wschodniej.

POLSKA A LITWA. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 28.X, zamieszcza treść obszernego przemówienia, wygłoszonego przez prez. Smetonę w związku z 500-leciem zgonu W. Ks. Witolda. Prezydent litewski, wyliczając zasługi położone przez Witolda dokoła rozgłoszenia imienia ówczesnej Litwy na całym świecie, podkreślił z naciskiem po kilkakroć, że społeczeństwo litewskie powinno przejąć się duchem Witolda Wielkiego i dążyć śmiało w kierunku odzyskania utraconej stolicy Litwy — Wilna. „Czy nie odczuwamy w sobie — mówił prez. Smetona — ducha wojowników Witolda, wołających nas do Wilna, gdzie miała być ukoronowana Litwa?.. Musimy tu przed pomnikiem poległych za ojczyznę przysiądz, że nigdy nie wyrzeczemy się ani swej stolicy— Wilna, ani ziemi Willeńskiej z Trokami i Grodnem. Przysięgamy wychować cały naród w myśl postulatów, które zaprowadzą nas do Wilna... My jesteśmy prawowitymi spadkobiercami Wileńszczyzny, po naszej stronie jest prawda i prawo".

Całe przemówienie prez. Smetony utrzymane było w tym duchu. (Smetona podkrelił m. in., że z bólem serca stwierdza, iż w 500-tną rocznicę W. Ks. Witolda naród litewski nie może zebrać się dokoła jego grobowca w Wilnie).

Lietuvos Aidas 28.X, zamieszcza opis przebiegu uroczystości 500-lecia zgonu W. Ks. Witolda, jakie odbyły się dn. 27 b. m. w Kownie. Wszyscy mówcy nawoływali społeczeństwo do konsolidacji i do pracy w kierunku odzyskania Wilna z rąk polskich. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele rządu, administracji i wojska. Dziennik podnosi, iż nabożeństwa odprawione były w synagogach żydowskich w Kownie w dniu 27 b. m., przyczem rabin J. Livszic podkreślił wielką przychylność Witolda dla Żydów.

Lietuvos Aidas 28.X, zamieszcza otwarty list prof. Herbacziauskasa, który żąda od redakcji „Lietuvos Žinios" wyjawienia nazwiska korespondenta, podpisującego się na łamach dziennika ludowców litewskich pseudonimem „Stary Warszawianin". Prof. Herbacziauskas zaznacza, że nie może dłużej milczeć wobec prowokujących artykułów „Starego Warszawianina", zamieszczanych w „Lietuvos Žinios".

Lietuvos Aidas 28.X, przytacza treść rezolucyj, przyjętych na ostatnim zjeździe stronnictwa narodowców litewskich. Ogółem zostało przyjętych 42 rezolucje, m. in. zostało podkreślone, że narodowcy, nie zmieniając swego stanowiska w sprawie wileńskiej, popierają politykę, prowadzoną przez obecny rząd litewski, pozatem narodowcy kładą wielki nacisk na potrzebę popierania przez rząd Litwinów zamieszkujących poza granicami państwa; co się tyczy sprawy kłajpedzkiej, to narodowcy wyrażają pod adresem rządu desyderat odpowiedniego podtrzymywania autorytetu państwa litewskiego i prestige'u rządu; następne rezolucje dotyczą spraw rolnictwa i finansów państwa; w sprawach oświatowych przyjęta została m. in. rezolucja, wyrażająca żądanie skoncentrowania na kresach państwa najlepszych sił pedagogicznych, podwyższając im odpowiednio wynagrodzenie; rezolucje, tyczące się spraw organizacyjnych stronnictwa, mają na celu przyciągnięcie do stronnictwa szerokich mas społeczeństwa, a to drogą propagandy prasowej przez polepszenie i zwiększenie wydawnictw stronnictwa oraz drogą tworzenia organizacyj gospodarczych; wreszcie zjazd wyraża w rezolucjach treści ogólnej życzenie pod adresem rządu co do przyśpieszenia przygotowania przez ustawy wyborczej do sejmu i prezydenta.

Dzień Kowieński 24.X, w art. wst., nawiązującym do rezolucyj przyjętych na ostatnim zjeździe stronnictwa narodowców litewskich, ubolewa nad tem, że zjazd nie powziął żadnego konkretnego wniosku w sprawie stabilizacji stosunków politycznych wewnątrz kraju. Wybory prezydenta republiki i wybory do sejmu znowu zostały odłożone w nieskończoność w oczekiwaniu, czasu, gdy społeczeństwo litewskie „dojrzeje i dogoni w swoim rozwoju społecznym narody doświadczone". „Dzień Kowieński" wyraża zdanie, że narodowcy litewscy mylą się, sądząc, że rozwój społeczny społeczeństwa litewskiego da się uzyskać w drodze zniesienia ustroju parlamentarnego. „Tylko powrót do ustroju demokratycznego może przyśpieszyć normalizację życia na Litwie".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA REWIZJI TRAKTATÓW. POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Il Popolo d'Italia 26.X, w związku z rozpoczęciem IX roku faszyzmu włoskiego przypomina, że faszyzm według zdania przeciwników miał panować tylko pół roku, gdy w rzeczywistości ustala się. W kraju już nie ma opozycji, a zagranicą obok niechęci toruje sobie drogę zrozumienie faszyzmu przez inne narody, dzięki lojalności i pogodnej równowadze polityki włoskiej. Układ przyjaźni z Austrją ma być przykładem szczerości polityki włoskiej, wprzeciwstawieniu do układów zawieranych przez inne państwa a mających na celu wojny. Stanowisko zajęte przez Włochy na konferencji w Londynie zmierzało do równości między wielkiemi narodami, bo tylko taka formuła może zapewnić niezależność wszystkim państwom. Natomiast ideologja „federacji" dzieli Europę na zwycięzców i zwyciężonych, państwa bardzo silnie uzbrojone i państwa rozbrojone. A jeśli ciężkie układy pokojowe nie ulegną rewizji, wywołają nowe konflikty, spowodowane gorączkowemi zbrojeniami. Nie paneuropeizm ale rewizjonizm może zbawić Europę. Ale rewizjonizm na korzyść wszystkich pokrzywdzonych w układach pokojowych, bez nowych sojuszów wojskowych i bez hegemonij. Prócz trudności politycznych przechodzi świat trudności gospodarcze, z których najdotkliwszą jest bezrobocie. We Włoszech jednak jest ono mimo przeludnienia kraju lekkie, bo wynosi zaledwie około 400.000 osób, a w tem połowę kobiet. Przyczyną tego jest rozsądna gospodarka państwa nie wyrzucająca w myśl doktryny socjalistycznej pieniędzy na zasiłki dla bezrobotnych, które nie zaradzają bezrobociu, a obciążają skarb państwa i demoralizują obywateli. Włochy wolą obracać te pieniądze na rozbudowę kraju, dająca pracę bezrobotnym, niż hołdować zasadzie pasożytnictwa stosowanej w innych krajach. Włochy nie mając surowców ani murzynów czy żółtych, którzyby na nich pracowali, nie mogą sobie pozwolić na kosztowne strajki. Żyją z pracy zorganizowanej przez system korporacyjny, który ją uzgadnia. Siłą Włoch faszystowskich jest równość i współpraca w społeczeństwie, a dążą oni do wprowadzenia takiej samej równości i współpracy między narodami, wskazując tem nową drogę innym narodom.

Giornale d'Italia 26.X, w związku z rozpoczęciem IX roku faszyzmu zestawia bilans faszyzmu za r. VIII. W polityce wewnętrznej nastąpiło ustalenie

i udoskonalenie ustroju korporacyjnego, w polityce zagranicznej podkreślenie stanowiska Włoch w sprawie rozbrojenia na morzu i równości z Francją. Prócz tego zawarto umowę handlową z Rosją i układ przyjaźni z Austrją. W zakresie polityki kolonizacyjnej odzyskanie kraju Fezzan i uspokojenie Cyrenaiki. Zbudowano nowe okręty, tak że od 23 października 1929 r. spuszczono na wodę 15 jednostek morskich o łącznym tonażu 45 tysięcy. W zakresie robót publicznych wykonano budowle o łącznej wartości 3.684.974.000 lirów. Rozwija się elektryfikacja kraju, a w toku budowy jest 520 km. linij kolejowych.

Deutsche diplomatisch - politische Korrespondenz 28.X, w art. p. t. „Polityczne zasady Mussoliniego" omawia ostatnią mowę italskiego prezydenta ministrów. Poglądy na konieczność rewizji traktatów, zawarte w tej mowie — pisze m. in. „D. d.-p. Korr." — znane są już z oświadczeń poprzednich, nową jest tylko zmodyfikowana obecnie dawna wersja, jakoby faszyzm nie był „artykułem przeznaczonym na eksport". Niemcy nie mają żadnych zastrzeżeń co do zapatrywań Mussoliniego na kwestję rozbrojeniową oraz na fakt, iż nienaruszalność traktatów stoi w sprzeczności z zasadami Ligi Narodów. Wygłoszony, jednak, przy tej sposobności pogląd na rozpowszechnienie się faszyzmu w innych krajach, a więc i w Niemczech, nie może pozostać bez sprzeciwu. Należy podkreślić, że zmagania się o ustalenie nowych form politycznego zabezpieczenia ich dobrobytu i egzystencji, doprowadziły do pomięszania przyczyn i skutków i system parlamentarny niesłusznie czyni się odpowiedzialnym za ogólne ciężkie położenie, mające swój początek w następstwach wojny i w zniszczeniu okręgów gospodarczych. Pomimo różnicy zdań w poglądach na kwestję opanowania państw przez „duch faszystowski", mowę Mussoliniego trzeba określić jako zapowiedź nowego ustosunkowania się Italji do zagranicznych problematów, które dotyczą i Niemiec.

Berliner Tageblatt 28.X, pisze: Godne uwagi są oświadczenia italskiego prezydenta ministrów o nietrwałości, ustalonych przez traktat wersalski stosunków, nie uzdrowią ich jednak fantastyczne poglądy na przyszłość faszystowskiej Europy. Niemcy obawiają się, że zamiary italskiego męża stanu nie przeżyją dnia, w którem zawarte zostanie porozumienie pomiędzy Rzymem i Paryżem.

Hambg. Fremdenblatt 28.X, pisze: Niemcy mogą się odnieść przychylnie do mowy Mussoliniego jedynie ze względu na wysunięcie w niej żądania rewizji traktatów, oraz ze względu na zapatrywania w kwestji rozbrojeniowej. Byłoby obłudnem ze strony Niemiec motywować żądanie rewizji swym własnym idealizmem. Niemcy żądają tego, ponieważ rozerwanie swego kraju przez „korytarz" uważają za krwawiącą ranę, ponieważ w jednostronnem rozbrojeniu widzą dla swego kraju obelgę i niebezpieczeństwo. Pozatem życzą sobie Niemcy rewizji ze względu na głębokie przekonanie, że tylko w ten sposób, i w żaden inny, może być ustalony trwały europejski pokój.

Sozdem. Pressedienst 28.X, pisze: Niemcy muszą być teraz podwójnie ostrożne: Uskarżają się one i potępiają stanowisko Francji, Polski i Małej Ententy w kwestji rewizji traktatów i rozbrojenia, muszą jednak pamiętać, by nie dopuścić do polityki, która mogłaby doprowadzić do utworzenia wspólnie z Italją bloku skierowanego przeciw Francji.

Der Tag 28.X, pisze: Niemcy usiłują w ten sam sposób rozwinąć swe państwo jak czyni to w faszystowskiej Italji Mussolini. Dążeniom tym stają jednak na przeszkodzie łańcuchy, któremi skrępowane są Niemcy w związku z narzuconemi im spłatami.

Hamb. Nachr. 28.X, pisze: Rewizja traktatów, o której dyskusja staje się z każdym dniem bardziej powszechna, nie da się przeprowadzić staremi siłami, które panują w Niemczech i w innych t. zw. demokratycznych państwach. Dopiero odrodzenie się wewnętrzne narodu niemieckiego będzie podstawą do pomyślnego załatwienia tej sprawy. Narodowi niemieckiemu trzeba głosić te same hasła, które faszystowskiej Italji daje Mussolini, jak: wiarę, karność, zgodę, ofiarność i braterstwo.

L'Ere Nouvelle 28.X, podaje przemówienie Mussoliniego pod tytułem: „Alternatywa faszystowska. Mussolini zostawia wybór pomiędzy rewizją traktatów a wojną".

Le Journal 28.X, donosi o projekcie zbudowania nowej linji kolejowej, łączącej Włochy z Niemcami przez Austrję. Dziennik uważa, że koszta tej budowy, które wynosić mają przeszło dwa miljony fr., opłacić się mogą Włochom, jedynie pod względem politycznym i strategicznym, gdyż zyskanie 3 godzin na czasie i dostarczenie pracy kilku tysiącom robotników nie zrównoważyłyby tych wydatków. „Le Journal" uważa za swój obowiązek zwrócenie uwagi na fakt, że Włochy podkreślają przy najmniejszej okazji, iż nie robią sobie żadnych iluzyj co do trwałości obecnego status quo w Europie.

The Daily Herald 28.X, omawiając w art. wst. ostatnie przemówienie Mussoliniego pisze, że jest ono ostrzeżeniem przed tem, że zbyt mało uczyniono w kierunku stabilizacji pokoju. Ton mowy Mussoliniego dostosowany jest do faszystowskiego audytorjum, które lubuje się w bombastycznym stylu i melodramatyczności. Nie słowa Mussoliniego o możliwości wojny są groźne, lecz rzeczywistość możliwości wojny. Jesteśmy świadkami wojny dyplomatycznej sojuszów i przymierzy. Frankofilskiej Małej Entencie przeciwstawia Mussolini nową grupę polityczną — Węgier, Bułgarji i Turcji a ewentualnie i Grecji. Pozatem, czyni on Niemcom jawną propozy-

cję sojuszu, opartego na zasadzie rewizji traktatów. Sytuacja obecna nie powinna być powodem do rozpaczy, lecz wezwaniem do akcji. Jeżeli pokój świata ma być utrzymany, to akcja pokojowa winna być zdwojona.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Quotidien 27.X, donosi o mowie przywódcy socjalistów Leona Blum'a na zebraniu w Montluçon, w której oświadczył, że „Francja powinna wziąć w swe ręce inicjatywę rozbrojenia, ponieważ jest ono najpewniejszym, a może i jedynym środkiem zapobieżenia niebezpieczeństwu. Bezpieczeństwo zdaniem wielu wypływa z międzynarodowych umów o wzajemnej pomocy. Socjaliści sądzą, że prawdziwe bezpieczeństwo leży w przeświadczeniu, że niema się czego obawiać. Dlatego też stawiają oni obok arbitrażu — rozbrojenie".

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 27.X, przytaczając treść uchwalonej 2.X przez sesję Ligi Narodów umowy o udzieleniu pomocy finansowej państwom napadniętym, twierdzą, że formalnie autorem tej umowy jest rząd finlandzki. Okoliczność ta uwypukla przeciwsowiecki charakter podpisanej umowy, rząd bowiem finlandzki jak wiadomo specjalizował się w zakresie agitacji na terenie międzynarodowym co do agresywnych zamiarów ZSRR wobec Finlandji. W rzeczywistości jednakże inspiratorem wniosku finlandzkiego był angielski rząd konserwatywny. W maju 1927 r. nastąpiło zerwanie stosunków angielsko-sowieckich. W czerwcu tegoż roku został zamordowany poseł sowiecki w Polsce Wojkow, co w myśl spiskowców przeciwsowieckich miało posłużyć za sygnał dla zbrojnego konfliktu pomiędzy Polską, a ZSRR. Na czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów 1927 r. Chamberlain prowadził rokowania w sprawie formalnego utworzenia bloku przeciwsowieckiego. Wreszcie we wrześniu tegoż roku Finlandja wystąpiła na plenarnem posiedzeniu Ligi z projektem umowy o pomocy finansowej państwom napadniętym. Procedura rozpatrzenia projektu trwała prawie cztery lata i była zatwierdzona 2-go października r. b. przez plenum Ligi Narodów. Charakterystyczną cechą tej umowy jest, iż najwyższym arbitrem co do ustalenia jakie państwo jest napadniętem, jest Rada Ligi Narodów, w czyjej kompetencji jest ogłoszenie tego lub innego państwa za napadnięte. Nie można wątpić, że w razie jakiegoś konfliktu ZSRR z jakiemkolwiek bądź państwem, będącem członkiem Ligi Narodów, Rada Ligi ogłosi stroną napadającą właśnie ZSRR.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Le Temps 28.X, omawia, wzwiązku z otwarciem jesiennej sesji parlamentu, ogólną sytuację polityczną w Anglji i uważa, że wobec niepowodzeń tak na terenie wewnętrznym, jak i zewnętrznym gabinetu Mac Donalda, upadł by on bezwzględnie przy następnych wyborach, gdyby Stanley Baldwin miał jeszcze należyte wpływy w partji konserwatywnej. Obecnie Mac Donald zamierza utrzymać się za wszelką cenę u władzy i może mu się to udać, gdyż projektowane zniesienie ustawy z 1927 r., która nakładała surowe kary na organizacje syndykatów, ułagodzi zapewne wrogo usposobione dla niego elementy w Labour Party, a z drugiej strony obiecuje Lloyd Georges'owi reformę wyborczą za cenę poparcia labourzystów. Ten ostatni manewr pozyskania liberałów udał się prawdopodobnie, gdyż Lloyd Georges miał powiedzieć, że z dwóch zeł, woli wybrać mniejsze, a mianowicie woli labourzystów, do których ma troszkę zaufania niż konserwatystów, którym wcale nie wierzy.

PAŃSTWA SKANDYNA...

Aftenposten 27.X, w art. wst., stwierdzając zwycięstwo prawicy demokratycznej przeciw partji robotniczej w wyborach do parlamentu norweskiego, zaznacza, że zwrot na prawo uwidocznił się na całym obszarze Norwegji. Widocznie naród zaprotestował przeciw dyktaturze komunizującej i odbierającej krajowi charakter chrześcijański. Norwegja ceni kulturę rosyjską, ale nie chce popaść w chaos gospodarczy, panujący w Rosji, chce zachować swoją wolność, i nie stać się Azją. Wybory dowiodły, że naród ma zaufanie do inicjatywy prywatnej i gospodarki opartej na kapitaliźmie.

RÓŻNE.

Kön. Allgem. Ztg. 25.X, donosi, że rząd wyznaczył na cele meljoracyjne Prus Wschodnich 43 milj. marek, a to poza funduszami „Osthilfe".

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowane na prawach rękopisu